

Boski Roman, Jeśli Kochasz

To dla wszystkich niespełnionych ludzi
W pogodni za szczęściem
To co piękne i najlepsze w życiu cały czas nietknięte
Kto wiem może ty się stajesz tu kolejnym prezydentem
Ja słucham głosu duszy, by znaleźć co najpiękniejsze

Jeśli kochasz to co robisz, to niczego nie jest brak
Krocz tą ścieżką dalej brat, nigdy nie skończysz jak biedak
Tym lepszy stajesz się, im trudniejszy będzie szlak
Świat jest nasz
Krótki czas
I autostrada do nieba
Ile pytań bez rozwiązań stawia przed nami wszechświat
Ile lat trzeba spadać by pojąć czego ci trzeba
Drogi szmat pokonuje każdy z nas by zdobyć ład
Wystarczy miłość do szczęścia i codzienna kromka chleba

Może to cmentarz gówna
Ja znów się staję wielki
Możesz komentarz bluzgać
Bylebyś to udostępnił
Może w prezentach różga
Dla ciebie marudo wstrętny
Zrozum, niejeden tutaj za moją nuta zatęsknił
Kiedy przychodzi co do czego
To największa moc ma słowo
Może wydawać ci się że pięści
Lecz to się zemści
Poznasz na nowo w końcu
Bo ileż można tych lekcji od życia doznać
Do syta doznań
Poryta postać podsyca postrach
Postaw veto, karty swe rozdaj

Kocham do granic tą moja pasję
Odurzony
Zatracony w rapie
Przekazuje moc tu najlepiej jak potrafię
Ta potrzeba twórcza, uwierz ,moim powołaniem
Ty także podążaj za głosem serca
Od przeznaczenia nic nie da tobie ucieczka
Jeśli czujesz ze do czegoś ciągnie cię od dziecka
To kosmiczna ta karmiczna nieskończona ścieżka